Atom, OZE czy nawet elektrownie... wodne nie gwarantują niskich cen energii

14.5.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Marek Tucholski – płocki działacz Konfederacji.

Atom, OZE czy nawet elektrownie wodne nie gwarantują niskich cen energii, co pokazuje przykład Rumunii.

Rumunia 1/4 prądu pozyskuje z elektrowni wodnych, 1/5 z atomu i również 1/5 z PV i wiatraków, a jednocześnie ma wyższe ceny prądu zarówno na rynku SPOT jak i w odniesieniu do siły nabywczej pieniądza niż Polska stojąca wciąż na węglu.

Problemem Rumunii jest zbyt mała moc źródeł stabilnych i dość wysoki udział gazu w produkcji prądu (powyżej 20%). Brak stabilnych mocy to niska podaż w okresie braku generacji ze słońca i wiatru, a duży udział gazu to gwarancja wysokiej ceny krańcowej.

Rumunia w trzy lata (2021-2024) wydała 5 miliardów dolarów na system rekompensat rachunków za prąd. Po wygaśnięciu limitów cen energii elektrycznej rumuński bank centralny mocno podniósł prognozę inflacji na 8,8% na koniec 2025 roku wobec wcześniejszej prognozy 4,6%.

W podobnej, a nawet gorszej sytuacji za chwilę będzie Polska.

Wyłączając i nie budując nowych mocy węglowych wpadamy w pułapkę gazową, jako uzupełnieniem niestabilnych źródeł, których mamy mieć ponad 100 GW. Tanio zatem już było.

https://konfederacja.pl/atom-oze-czy-nawet-elektrownie-wodne-nie-gwarantuja-niskich-cen-energii